

Andrzej Gil

LUBLIN

Materiały do dziejów unickiej diecezji chełmskiej w opisie księdza Pawła Szymańskiego z 1825 r.

Dzieje chełmskiej diecezji unickiej w XIX wieku są przedmiotem zainteresowania niezwykle bogatej literatury przedmiotu, zarówno naukowej, jak i popularnej czy regionalnej. Zazwyczaj jednak traktuje się ten wątek przeszłości Cerkwi unickiej z perspektywy narodowej i wyznaniowej, wpisując go w nurt własnej – konstruowanej przez określone środowiska historyków – wizji historii¹. W historiografii polskiej – zarówno współczesnej, jak i ujmowanej z pewnej perspektywy czasowej – dominuje postrzeganie XIX-wiecznej unickiej diecezji chełmskiej jako elementu rodzimego, w pełni wpisanego w losy narodu polskiego pod zaborem rosyjskim. Podobne uwagi zresztą odnieść można do historiografii ukraińskiej, patrzącej na problem unitów diecezji chełmskiej również z własnej perspektywy narodowej i konfesyjnej².

Mimo tak dużego dorobku w badaniach nad historią unickiej diecezji chełmskiej w XIX wieku wiele kwestii pozostaje bardzo słabo rozpoznanych. Jedną z nich

¹ Na ten temat por. pracę: A. Gil, *Historia w służbie idei narodowej. Wydarzenia 1874 r. na Podlasiu w ocenie polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2(2004), s. 72–93.

² W historiografii ukraińskiej coraz powszechniej włącza się XIX-wieczne dzieje unitów chełmskich w nurt badań nad kształtowaniem się własnego poczucia narodowego. H. Стоколос, *Національна трагедія unitів Холмищини і Підляшшя*, [w:] eadem, *Конфесійно-етнічні трансформації в Україні (XIX – перша половина XX ст.)*, Рівне 2003, s. 72–97. Por. także rozważania zawarte w publikacji: P. Siwicki, *Wprowadzenie*, [do:] *Porządek nabożeństwa cerkiewnego na diecezję chełmską obrz. grecko-katol. przepisany*, Lublin 2006 [reprint wydania z 1815 r.], s. 73–78.

jest zagadnienie stosunku unitów chełmskich do własnej przeszłości oraz wynikającego z tego w pewnej mierze ich poczucia narodowego i odniesienia do świata, w którym przyszło im funkcjonować³. Istotne więc tu są relacje, jakie zachodziły między unitami a ludnością polską, w ogromnej większości przecież rzymskokatolicką, urzędniczym aparatem rosyjskim, coraz bardziej demonstrującym swą obecność w życiu społecznym wschodnich terenów Królestwa Polskiego, czy też współbraćmi w wierze z austriackiej Galicji, wśród których z kolei także wychwycić można wiele postaw względem poruszanych tu spraw⁴. Oczywiście rzeczą jest, że występuje tu przede wszystkim problem braku źródeł i niedoskonałości ewentualnej metody badawczej, należy jednak zauważyć, że – jak się wydaje – problem likwidacji unii w latach 70. XIX wieku przez władze rosyjskie przesłonił historykom obraz zachodzących wcześniej procesów w tej społeczności, stąd takie, a nie inne, rozłożenie akcentów.

Istniejąca w wieku XIX chełmska diecezja unicka osadzona była w szerokim kontekście historycznym. Powstała w wyniku przyjęcia unii z Kościołem łacińskim przez biskupa Dionizego Zbirujskiego na synodzie w Brześciu (1596), ale w sferze struktur i tradycji była sukcesorką swej prawosławnej poprzedniczki. W swej zasadniczej formie chełmska diecezja unicka przetrwała aż do okresu rozbiorów i napoleońskiej zawieruchy. Dopiero przemiany polityczne wspomnianego okresu w tej części kontynentu odcisnęły swe piętno także i na losach diecezji, przemodelowując w zasadniczy sposób jej kształt terytorialny i ustrojowy, a jej położenie na wschodnich terenach Królestwa Polskiego sprawiło, że została w pełni poddana władzy Rosji⁵.

Nowa, powstała po 1815 r., sytuacja geopolityczna na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim odcisnęła swe piętno i na Cerkwi unickiej. W realiach Królestwa Polskiego władzę carską (formalnie przecież – królewską) przynajmniej nominalnie ograniczała konstytucja, która gwarantowała uprzywilejowane miejsce religii katolickiej, według następującej formuły: *Religia katolicko-rzymska wyznawana przez największą część mieszkańców Królestwa Polskiego będzie przedmiotem szczególniejszej opie-*

³ Na temat identyfikacji narodowej chełmskich unitów w XIX wieku por. prace: H. Dylągowa, *Męczennicy unicy z Pratulina – Rusini czy Polacy*, [w:] *Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu, Lublin, 24–26 września 2002 r.*, red. ks. S. Wilk, Lublin 2003, s. 277–280; J. Lewandowski, *Grekokatolicy Podlasia i Chełmszczyzny w XIX wieku – Polacy, Rusini, Rosjanie czy „tutejsi”*, [w:] *Etniczność a religia*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań 2003, s. 65–71. Niestety, ustalenia powyższe ciągle mają jeszcze charakter hipotezy badawczej.

⁴ Niezmiernie interesującą analizę postaw Rusinów Galicyjskich względem prawosławia i tradycji unickiej w tym okresie – gdzie zresztą wątek chełmski także znajduje swoje odzwierciedlenie – zawiera praca: W. Osadczy, *Święta Rus. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.

⁵ Na ten temat por. rozważania w pracy: A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 176–187.

ki rządu [...] (art. 11 konstytucji). Konstytucja wypowiedała się także w kwestii praw Cerkwi unickiej (greckounickiej), w art. 13 ogłaszając:

Fundusze posiadane teraz przez duchowieństwo katolicko-rzymskie i przez duchowieństwo greckounickie, jako też te, które mu nadamy przez szczególne postanowienie, będą uznane za własność niewzruszoną i wspólną całej hierarchii duchownej [...]

a w art. 14 gwarantując prawo do zasiadania w senacie Królestwa chełmskiemu biskupowi unickiemu⁶.

W okresie między rokiem 1815 a powstaniem listopadowym chełmska diecezja unicka funkcjonowała w warunkach dosyć łagodnego reżimu politycznego, korzystając z pełni gwarantowanych konstytucją praw. Istotnym elementem jej dziejów w tym czasie było poszukiwanie przez jej elitę własnej tożsamości etnicznej i religijnej, do którego impulsem okazała się m.in. sprawa powołania kapituły katedralnej jako organu doradczego biskupa. Dążenie to wpisywało się w proces przekształcenia i dostosowania do ówczesnych realiów struktur terytorialnych i organizacyjnych Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim, usankcjonowany papieską bullą *Ex imposita nobis* z 30 czerwca 1818 r., aczkolwiek sama bulla formalnie nie dotyczyła chełmskiej diecezji unickiej⁷. Po kilkuletnich staraniach kapituła chełmska została powołana decyzją namiestnika Królestwa, gen. Józefa Zajączka, w dniu 17 maja 1825 r., a 8 października kanonicznie zainstalowano ją przy katedrze⁸.

Wśród warunków powołania kapituły władze państwowe wysuwały m.in. żądanie wykazania istnienia w przeszłości tego organu współzrządzającego diecezją. Stąd z inicjatywy ówczesnego biskupa chełmskiego, Ferdynanda Dąbrowy Ciechanowskiego, wszczęto poszukiwania wszelkich wzmianek źródłowych mających udowodnić

⁶ *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r.*, [w:] *Konstytucje polskie 1791–1921*, wyd. M. Handelsman, Warszawa 1922, s. 83–84.

⁷ Biskup Ciechanowski zgodnie z duchem tej bulli podjął działania na rzecz powołania i ustabilizowania prawnego kapituły katedralnej w swej diecezji, wysyłając stosowne pismo do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o nominowanie do niej kanoników. Por. przedstawienie kontekstu tych zabiegów w pracy: W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815–1820*, Warszawa 2002, s. 62–65. Zob. także uwagi w pracy: A. Barańska, *Miedzy Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008, s. 201–342.

⁸ J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996, s. 47. Problem powołania kapituły chełmskiej został przedstawiony w pracy: P. Siwicki, *Działalność biskupa Ferdynanda Ciechanowskiego a kształtowanie tożsamości kościelnej grekokatolików w diecezji chełmskiej w latach 1810–1830*, Lublin 2005, s. 116–123 [praca doktorska, Wydział Nauk Humanistycznych KUL].

niegdysiejsze istnienie kapituły chełmskiej. Zadaniem tym biskup obarczył księdza Pawła Szymańskiego, kapłana unickiej diecezji chełmskiej a jednocześnie wybitnego teologa, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

Ksiądz Paweł Szymański (1782–1852) pochodził z rodziny kapłańskiej. Odebrał staranne wykształcenie, uwieńczone studiami w latach 1804–1809 na Uniwersytecie Wiedeńskim i uzyskaniem tamże tytułu doktora teologii. Od 1810 r. ks. Szymański przebywał w swej macierzystej diecezji, na krótko objął obowiązki proboszcza w Horodyszczu (dekanat Wisznice). W tym okresie zaangażował się w protest przeciwko wyborowi na biskupa chełmskiego Ferdynanda Dąbrowy Ciechanowskiego, posłując w tej sprawie do Drezna. Po fiasku swej misji w pełni poparł Ciechanowskiego i stał się jego zaufanym współpracownikiem. W latach 1810–1817 był profesorem seminarium chełmskiego, a także domowym kapelanem biskupa ordynariusza. W 1817 r. został profesorem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1818 r. piastował na tym wydziale funkcję dziekana⁹.

Ksiądz Szymański interesował się przeszłością Cerkwi unickiej i prawosławnej, zebrał na ten temat ogromny księgozbiór i kolekcję dokumentów, co w szczególny sposób predestynowało go do włączenia się do poszukiwań archiwalnych śladów funkcjonowania dawnej kapituły (kryłosu) chełmskiej. W wyniku szeroko zakrojonej kwerendy powstał tekst, napisany przez ks. Szymańskiego w *Warszawie dnia 1 sierpnia 1826 roku*, a zatytułowany *Wywód historyczny kapituł katedralnych ruskich, imienne zaś chełmskiej*¹⁰. Tekst ten zdradza bardzo dobrą orientację w historii i prawnych podstawach funkcjonowania Cerkwi ruskiej, a także ujawnia zamiłowanie jego autora do gromadzenia wszelkich archiwalnych pamiątek dotyczących tego tematu. Przykładowo ks. Szymański, omawiając przywilej króla Władysława Warneńczyka dla władzy chełmskiego Grzegorza z 1444 r., podaje w przypisie: [...] *(s) tego przywileju zatwierdzonego przez Aleksandra r. 1505 na prośbę Iwaszka Sosnowskiego bis[kupa] chełm[skiego] ekstrakt urzędowy z Metryk Koronnych mam w ręku lub (ff) Ruskie oryginalne akta synodu kobryńskiego 1626 dnia 26 augusta zgromadzonego [...] mam w rękach*¹¹.

W zasobie Chełmskiego Konsystorza Greckokatolickiego w Archiwum Państwowym w Lublinie zachował się ponadto inny tekst ks. Pawła Szymańskiego¹². Co prawda, nie jest on podpisany, ale wyszedł niewątpliwie spod tego samego pióra

⁹ P. Siwicki, *Ks. Paweł Szymański (1782–1852). Życie i działalność*, Lublin 1997, passim [praca magisterska, Wydział Nauk Humanistycznych KUL]; W. Gliński, *Komisja...*, s. 121–127.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (ChKKGK), sygn. 93, k. 98–105v (część dotycząca Chełma na kartach 104–105v).

¹¹ Ibidem, k. 101–102.

¹² APL, ChKKGK, sygn. 1223, k. 130–133, 138–146.

co wspomniana wyżej praca o kapitułach. Ponadto jest w pełni zbieżny, jeżeli chodzi o stylistykę i inne cechy leksykalne. Ma on charakter brudnopisu (z licznymi niekiedy skreśleniami), z umieszczonymi na marginesie przypisami i poprawkami. Napisany został w końcu roku 1825. Zawiera w sobie opis dziejów unickiej katedry chełmskiej (w dwóch uzupełniających się wariantach), seminarium chełmskiego (także w dwóch uzupełniających się wariantach) oraz monasterów bazylikańskich w Chełmie, Lublinie, Białej, Warszawie i Zamościu.

Teksty te mają dużą, i to dwojaką, wartość historyczną: przynoszą dane o samej przeszłości opisywanych obiektów oraz stanowią dobrą ilustrację wiedzy i świadomości historycznej ich autora, a także jego stosunku do poruszanej w nich materii. Jeżeli chodzi o wartość źródłową tekstów, to niewątpliwym ich walorem jest wykorzystywanie nie tylko powszechnie znanej publikacji Jakuba Suszy o kulcie obrazu Matki Boskiej Chełmskiej¹³, ale i innych – obecnie zaginionych – materiałów, w tym z archiwum katedralnego¹⁴. Przede wszystkim ważna jest wzmianka o synodyku (dyptychu) monasterskim, czyli tzw. *pomianyku* chełmskim, źródle niezmiernie cennym do poznania przeszłości Chełma i ziemi chełmskiej, którego obecne losy nie są znane¹⁵. Szymański korzystał i z innych dostępnych mu dokumentów, także oryginalnych, dotyczących przeważnie bliższych mu chronologicznie spraw od drugiej połowy wieku XVIII do pierwszej ćwierci wieku XIX. Na przykład, tworząc opis erygowania klasztoru bazylikańskiego w Warszawie, niewątpliwie miał w ręku materiały archiwalne, których wcześniej używał biskup Ciechanowski w toczącym się od 1811 r. sporze o pałac metropolitów unickich przy ulicy Podwale w Warszawie¹⁶.

¹³ Praca Suszy, dotycząca dziejów kultu obrazu MB Chełmskiej, miała kilka wydań. Pierwsze ukazało się w 1646 r. (J. Susza, *Phoenix Redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny y Matki Przenajświętszey*, Zamość 1646), następne zaś kolejno: Lwów 1653, Zamość 1684 (także wersja łacińska: *Phoenix Tertio Redivivus Sive Imago Longe Vetusissima, Virginis Matris Chelmensis, Gloria Gratiarum & Miraculorum Illustrata*, Zamoscii 1684), Berdyczów 1780 (tu jako część szerszego dzieła: *Phenix tertio redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny y matki Przenajświętszey sławą cudownych swoich dzieł, po trzecie ożyły*, [w:] *Koronacja cudownego obrazu Najswiętszey Maryi Panny w Chełmskiej Katedrze [...] odprawiona roku 1765 dnia 15 miesiąca Września*, Berdyczów 1780).

¹⁴ O archiwum katedralnym por.: A. Gil, *Phoenix redivivus Jakuba Suszy jako źródło do dziejów Chełma i ziemi chełmskiej*, *Studia Archiwalne*, t. 2, Lublin 2006, s. 192–193.

¹⁵ Szerzej na ten temat w: A. Gil, *Pomianyku chełmski. Z dziejów zaginionego źródła do dziejów ziemi chełmskiej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 3(2005), s. 101–112 (tam wydany fragment pracy Szymańskiego odnośnie samego *pomianyka*).

¹⁶ Po śmierci metropolity unickiego Teodozego Rostockiego w 1805 r. pałac ten był administrowany przez władze państwowe (najpierw pruskie, a później Księstwa Warszawskiego). W 1811 r. biskup Ciechanowski wnioskował do króla Fryderyka Augusta o zwrot pałacu. Ostatecznie, już w nowych okolicznościach ustrojowych, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego decyzją z 29 listopada 1821 r. poinformowała biskupa Ciechanowskiego o przekazaniu pałacu na siedzibę rzymskokatolickich arcybiskupów warszawskich. W. Gliński, *Komisja...*, s. 60–62. Zob. także:

Książd Szymański miał niewątpliwie świadomość odrębności tradycji kulturowej Cerkwi unickiej w Królestwie Polskim zarówno od Kościoła łacińskiego, jak i kultury polskiej. Na ile świadomość ta była mocna i wpływała z obecności takiego poczucia wśród chełmskich unitów, na ile zaś stanowiła efekt własnych przemyśleń – trudno to dzisiaj wykazać. Niemniej jednak pewne załamki rodzenia się początków tożsamości etniczno-wyznaniowej wśród co najmniej elity unickiej Królestwa Polskiego daje się źródłowo wychwycić. Zwraca też uwagę działalność ks. Jana Pocięja, późniejszego rektora seminarium chełmskiego, autora dwóch książek, w których bardzo uwidacznia się zarówno nurt opozycji względem Kościoła łacińskiego, jak i poszukiwania własnej tożsamości¹⁷. Oceniana jest ona jako proprawosławna i prorosyjska¹⁸, ale można też ją odczytać jako przeciwstawianie się nurtowi dążącemu do ostatecznego wpisania unitów chełmskich w ramy kultury narodowo polskiej, a religijnie zachodniej.

Poniższy tekst może stanowić kanwę do rozważań o sposobie postrzegania przeszłości unickiej diecezji chełmskiej przez światłego kapłana, niewątpliwie członka unickiej elity pierwszej połowy XIX wieku. Wydaje się, że poznawanie dziejów unii, nie tylko przez pryzmat historii swej macierzystej diecezji, ale też i poprzez działalność wydatniejszych postaci, mających wpływ na losy całej Cerkwi unickiej, a nawet szerzej, sytuacji wyznaniowej w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, konstytuowało w ks. Szymańskim (oraz w podobnych jemu osobach) poczucie tożsamości w duchu wierności ruskiej tradycji i kulturze. Niestety, ludzie ci nie dostali swojej szansy na ostateczne wykształcenie się jako elita szerszej grupy społecznej, odwołującej się do takich bądź podobnych wartości. Nie jest przy tym wcale powiedziane, że zachodziłyby tu procesy podobne do tych, jakie miały miejsce w XIX-wiecznej Galicji. Warto zatem odejść od poglądu, jakoby unicy chełmscy w pełni poddali się w tym czasie procesowi polonizacyjnemu (rozumianemu tak w kategorii kulturowej, jak i narodowej). Wydaje się, że sytuacja pod tym względem była bardziej skomplikowana, a XIX-wieczna unicka diecezja chełmska czeka jeszcze na swego dziejopisa.

M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Warszawskie powiązania supraskiej drukarni oo. bazylianów*, [w:] *Śladami unii brzeskiej*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin–Supraśl 2010, s. 276–281.

¹⁷ J. Pocięj, *Zbiór wiadomości historycznych i aktów dotyczących dziesięcin kościelnych na Rusi, powagą Metryk Królewskich Koronnych i Liteuskich tudzież dekretów Roty Rzymskiej, zbioru praw Volumina Legum zwanych i innych wiarygodnych dokumentów wsparty, rozwiązaniem niektórych w tym przedmiocie zarządów objaśniony i chronologicznie ułożony*, Warszawa 1845; idem, *O Jezusie Chrystusie Odkupicielu tudzież o pierwotnych chrześcijanach i ich domach modlitwy, rzecz ze stanowiska historyczno-religijnego*, Warszawa 1852.

¹⁸ J. Lewandowski, *Na pograniczu...*, s. 87.

Aneks

Ksiądz Paweł Szymański

*Opis historyczny katedry i seminarium oraz monasterów bazylikańskich
unickiej diecezji chełmskiej pochodzący z 1825 roku*¹⁹

[k. 130]

Katedra chełmska

Krótką wiadomość historyczną o tej katedrze

Katedra chełmska należy do liczby tych, które w pierwszych wiekach zaprowadzenia wiary chrześcijańskiej na Rusi były fundowane przez wielkiego księcia ziem ruskich Włodzimierza, na chrzcie św[iętym] Bazylim nazwanego. Pierwszy ten Sławian apostoł, krusząc bałwany poganizmu na wschodzie i najusilniej starając się rozszerzenia rychłego wiary chrześcijańskiej w całym swem państwie, założył metropolię w Kijowie, a po różnych miejscach katedry biskupie wznosić rozkazał. Ziemi chełmskiej odległość od archikatedry metropolitarnej wymagała biskupiej stolicy w tym pogranicznym od Polski kraju, aby gorliwej żądy najprędszego roskrzewienia wiary przez duchowieństwo, świątobliwego władcy zadosyć się stało. Świadectwo w tej mierze nam daje Jakub Susza biskup chełmski, w książce wydanej *Foenix redivivus* części 1. *O Chełmie i Ziemi chełmskiej*; a za nim Niesiecki /Tom. 1. pag. 93/. Na sklepieniu, mówi Susza, malowanym dawnej cerkwi, napisany był po grecku rok tysięczny pierwszy [dopisane nad wierszem: „a to był pierwszy poranek”] kiedy Włodzimierz św[ięty] wiarę chrześcijańską na Rusi rozszerzał. A lubo imiona pierwszych biskupów tej katedry, czas nieprzeliczonemi klęskami ziemie ruskie trapiący, zatracił, ciż pomienieni autorowie wspominają o najdawniejszych dwóch Nestorze księżęciu Olgimontowiczu i księżęciu Kobryńskim [skreślono: „z których pierwszy był biskupem chełmskim”], że byli biskupami chełmskimi, co było po roku 1300, kiedy domy książęce na Rusi tych imion, przez chrzest oświeceni wiarą św[iętą] władcami byli w Litwie, jak mówi ks[ia]dz Ignacy Stebelski /w przydatku do chronologii. kar. 243/. Około roku 1640 Metody Terlecki biskup chełmski, mąż gorliwy o chwałę boską, starą cerkiew katedralną już przez czas zrujnowaną, już ku zamieszczeniu wiernych za szczupłą, prawie z fundamentów odnowił. Później Józef Lewicki, wspañalej jeszcze i kosztowniej też katedrę wielkim nakładem murował. Gdy jednak niebacznosc architektów złemi fundamentami gmach opatrzyła, i porysowane sklepienia niebezpieczeństwem groziły, Filip

¹⁹ Tytuł od wydawcy. W tekście zastosowano współczesną pisownię oraz rozwiązano nieliczne skróty.

[k. 131]

Wołodkowicz r. 1731 biskup chełmski, w r. 1756 włodziemski, w r. 1762 metropolita ruski, przykładną zdjęty gorliwością, stare mury r. 1736 [cyfra „6” przerobiona z cyfry „5”] z gruntu kazał zwalić, a dokładną i piękną architekturą, jaka teraz widzieć się daje wznioł bazylikę /a/. [dopisane z boku karty „/a/ 1818 r. [skreślono „gdy”] kiedy krzyż stary, kopuły średniej tej katedry dla odnowienia go rozebrano, znaleziona tabliczka ołowiana w puklu jego szrodkowym taki miała napis – Postawiony ten krzyż na cerkwi katedry chełmskiej roku 1750. Za Benedykta XIV. a panowania w Polsce Augusta III. staraniem biskupa Filipa Felicjana Wołodkowicza.] [dopisano poniżej na boku karty: „Napis ten na tabliczce ołowianej jest w języku łacińskim – znajdziesz go tu niżej, przewróciwszy kart 4 –]. Obywatele ziemi chełmskiej o cześć Boską gorliwi, w znacznej części przyłożyli się do tego dzieła. Lubo co do murów, gmach ten staraniem pomienionego biskupa, był ukończonym, ozdoby wewnętrzne nieuzupełnione [skreślono: „pomnożył”] posunął dalej biskup miejscowy Maksymilian Ryło. – Porfiry Ważyński [skreślono: „więcej jeszcze przyozdobił malowaniem”] ukończyć zupełnie starał się troskliwie, gdy tymczasem ogień przypadkowy w przyległym klasztorze [skreślono: „bazylikańskim”] ks[ięży] bazylianów wszczęty, w roku 1802 dnia 2. maja, zrujnował ten dom Bogu poświęcony – zniszczył pracę połowy wieku, ogołocił z ozdób wewnętrznych i nadzieję bliskiego zupełnego ukończenia zniweczył do szczętu – Żal ogarnął całą ziemię chełmską. Czuły pasterz na ów czas Porfiry Ważyński, nie znajdując ani w majątkach obywateli podupadłych ziemi chełmskiej wsparcia, ani w swych ubogich dochodach ratunku, udał się z prośbą do byłego rządu austriackiego, żebrząc w nieszczęściu pomocy, i wyjednał, że tym celem zesłany budowniczy rządowy abrysy dokładne porobił, i koszta na restaurację potrzebne obliczył. Przeznaczono fundusz z kassy religijnej /b/ [dopisano na boku karty: „/b/ w assignatach bankowych zł. ryn[skich]: 40642, grajc[arów]: 52.78 czyli jak to później wyrachował T. Kirchhoff na polskie pieniądze rachując dukat po z[ł]p 20 z[ł]p. 130046. g.[roszy] 4. podług ewaluacji i bankocetli z[ł]p 162.571 gr[oszy] 14.] i już w małej ilości wydając assygnacje dzieło rozpoczęto. Niedościągłe atoli [skreślono: „sądy przeznaczenia”, nadpisano u góry wiersza: „wyroki Najwyższego”], zostawiły tę chwałę restauratora, Aleksandrowi I. Wstrząśnienie polityczne narodów Europy, i zaszła wojna w Galicji 1809 r., a później zmiana krajów nastąpiona, nie dozwoliły skutku zamiarowi. Szczęśliwe panowanie Najjaśniejszego Aleksandra I, dawcy stałego pokoju Europie, dało pochop dzisiejszemu [skreślono: „pasterzowi”, nadpisano wyżej: „biskupowi”] tej odwiecznej Sławian katedry, [skreślono: „Ferdynandowi Ciechanowskiemu senatorowi Królestwa”] do zaniesienia pokornej prośby o wsparcie na ten cel, przed Tron Jego o cześć Boską najgorliwszego monarchy – skutek nastąpił pożądaný. W r. 1815. zaczął rząd ojczyzny assygnować częściami na restaurację tej świątyni Panu i dziś /d/ [dopisane na boku karty: „/d/ 1824 r.”] jest już do tego

stopnia doprowadzona, że wiosny następującej publicznie może być wprowadzone nabożeństwo i rozpoczną się modły błagalne do Najwyższego o długie i [k. 132]

szczęśliwe panowanie restauratora jej Najjaśniejszego Aleksandra I.

Do historii katedry chełmskiej należy obraz Matki Boskiej [skreślono: „wstawiony”] łaskami na całą Polskę i Ruś słynący, a jak podanie niesie od św[iętego] Łukasza malowany. Mnogie cuda za przyczyną Matki Bożej na tym miejscu zdziałane, nie tylko lud prosty, ale i samych monarchów polskich do nabożeństwa ku temu obrazowi skłoniły. Jan Kazimierz, chcąc zapewnić sobie zwycięstwo nad pogaństwem kraje polskie niszczącym r. 1651. obraz ten do obozu swojego pod Beresteczkiem nad rzeką Sterem wprowadził, i szczęśliwie, niezliczone hordy tatarskie tam pokonał. Antypedium srebrne roboty wypukłej bardzo pięknej, wyobrażające to zwycięstwo [skreślono: „jest”, nadpisano wyżej: „znajdujące się w”] katedrze chełmskiej, świadkiem będzie potomnym czasom, iż za przyczyną Matki Boskiej w obrazie chełmskim łaskami słynącej [skreślono: „barbarzyństwo”] nieprzyjaciel liczny [skreślono: „wiary”] religii i kraju, [skreślono: „zniszczony ręką Polaka”] szablą Polaka zniszczonym został. Napis na tym antypedium jest następujący – *Triumphus Thaumaturgae in Sua Icone Chełmensi Mariae ad Beresteckum, ubi Serenissimus Joannes Casimirus, poloniarum Rex sub praesentia Sacrae huius Imaginis Thessera ista Sanctissima Virgo Chełmensis usus, iuratum rebellium Cosacorum cum Scythis adversus regnum confederationem victore polonense rescidit – Anno Dom.[ini] 1651 die 10 Julij.*

Obywatele ziemi chełmskiej wdzięczni łask swej wielowładnej Opiekunki jakich we wszelkich swoich doznawali [skreślono: „i doznawają”, nadpisano: „zawsze”] potrzebach zniósłszy się z miejscowym biskupem, uprosili w Stolicy Św[iętej] Apostolskiej, aby cześć którą okazywać zwykła obrazom cudownym i chełmski obraz Matki Boskiej koroną [skreślono: „z Watykanu”, nadpisano: „watykańską”] pozwoliła przyozdobić – Nie odmówił tej ozdoby Klemens XII a później Klemens XIII /d/ [dopisane na boku karty: „/d/ Podług zwyczaju i przepisu o koronacjach, jeżeli koronacja nie nastąpi w tym samym roku, kiedy dekret na to rzymski wypadł, nowy w tem rekurs czyni się do Stolicy Apostolskiej”] i koronacja roku 1765 dnia 8 września v.[eteri] s.[tyli] za biskupa Maksymiliana Ryły sollenna odprawiła się.

Na żądanie obywateli ziemi chełmskiej zanesione do Stolicy Apostolskiej obraz ten z uroczystym religii obrzędem został ukoronowanym watykańskimi koronami dnia 8 września v.[eteri] s.[tyli] 1765 r.

[k. 133]

Wiadomość historyczna o seminarium diecezji chełmskiej

O pierwiastkach seminarium chełmskiego, równie jak i o innych seminariach ruskich, to jest wiadomo, że dla braku funduszków na ten instytut w klerze ruskim, kandydaci do stanu duchownego nie miewali domu przy katedrze, gdzieby wspólnie z sobą

mieszkali. Każdy swoim kosztem utrzymywał się i ~~„żył”~~ mieszkał gdzie mu było dogodniej. W miejscu proffesorów byli tak zwani instruktorowie, których biskupi wybierali z światlejszych swej diecezji kapłanów. Alumnat papieski przy akademii wileńskiej założony, wydawał częstokroć usposobionych kapłanów diecezji chełmskiej do tego zatrudnienia się klerykami. Pierwszego zaprowadzenia w pewnym porządku seminarium diecezjalnego chełmskiego był Maksymilian Ryło. Troskliwy ten pasterz o wykształcenie kleru i usposobienie go do ważnego dzieła przewodniczenia trzodzie swej pieczy powierzonej, po objęciu zaraz katedry chełm[skiej] 1759 r. uczuł potrzebę ~~„założenia”~~, nadpisano: „zaprowadzenia” seminarium, i przy cerkwi św[iętego] Mikołaja zbudował własnym kosztem dom drewniany. ~~„Trzem kapłanom przybyłym”~~ Oddał go w zarządzanie trzem kapłanom przybyłym z wileńskiego alumnatu, wyznaczając z dochodów swoich rocznie na utrzymanie onych summę z[ł]p 1200. Klerycy, oprócz mieszkania wspólnego w tym nowym instytucie, własnym utrzymywać się byli powinni kosztem. Nieszczęśliwe zaburzenia w kraju po śmierci Augusta III położyły niemałą tamę do wzrostu tego instytutu. – pokój powrócony ojczyźnie, odnowił i usiłowanie gorliwego pasterza. – wezwał ks[ięży] bazylianów prowincji litewskiej do objęcia ~~„przełożęństwa”~~ rządu tego instytutu, którzy takowy w istocie 1769 r. objęli. Ogień nieszczęśliwie w tymże roku, miasto Chełm niszczący, nie przebaczył i seminarium. Smutny ten przypadek nie odstręczył gorliwego o oświatę duchowieństwa biskupa. – W krótkim czasie na miejscu drewnianego wznosił dom murowany dla tego instytutu. Nadto zebraną z oszczędności własnej summę z[ł]p 90.000 umieścił na dobrach Chylin, od której procent na fundusz wieczysty dla tegoż instytutu przeznaczył, a to na utrzymanie rektora, profesora, prokuratora i sześciu kleryków. W tym stanie zostawało seminarium do roku [k. 138]

1804. Rząd były austriacki w zamiarze dania sposobności klerowi diecezji chełm[skiej] nabywania nauk obszerniejszych stanowi temu przyzwoitych, fundusz seminarium chełm[skiego] połączył z funduszami seminarium generalnego lwowskiego i wezwał konsystorz chełmski do przysłania kleryków do tamtego instytutu. W roku 1810. Najjaśniejszy Fryderyk August król saski książe warszawski wskrzeszając seminarium diecezjalne w Chełmie, nie tylko dawne jego fundusze zwrócić, ale też pomnożyć one raczył, przeznaczając ze skarbu publicznego ośm tysięcy rocznie na utrzymanie rektora, dwóch profesorów i 15^u kleryków. Szczęśliwe panowanie Najjaśn[iejszego] Aleksandra I obdarzyło ten instytut hojniejszemi jeszcze łaskami. Roczna kompetencja Jego etatem zapewniona wynosi teraz summę 12.000 z[ł]p. /a/ [Dopisano na boku karty: „/a/ od roku 1819”] Wprowadzono nauki wyższe, stanowi duchownemu potrzebne, ~~„liczba”~~ profesorów jest pięciu a liczba alumnów przechodzi 30 rocznie, z których ~~„24”~~, nadpisano: „22” używa ~~„łaski”~~ darów łaskawego rządu, będąc umieszczonemi na funduszu.

W diecezji chełmskiej oprócz instytutu seminaryjskiego, znajduje się pięć innych zakonnych [skreślono: „ks[ięży] bazylianów klasztorów”] to jest klasztorów ks[ięży] bazylianów, następnie opisanych.

Klasztor ks[ięży] bazylianów w Chełmie

Krótką wiadomość historyczną o tym instytucie

O początku zaprowadzenia ks[ięży] bazylianów do Chełma nic w aktach tegoż klasztoru, ani w historii o Chełmie i ziemi chełmskiej ks[iędz]a Jakuba Suszy nic pewnego wyczytać nie można. Najpewniejszym jest domysłem, że biskupi w pierwszych wiekach zaprowadzenia religii chrześcijańskiej w kraje ruskie, jako sami byli z stanu mnichów wybierani, tak również nie znajdując w klerze świeckim osób zdalnych ku swej pomocy i utrzymaniu nabożeństwa cerkiewnego, /zwłaszcza gdy bezżenność kapłanów ruskich była rzadką/ osadzali zgromadzenia zakonne przy swych katedrach. Mniemanie to względnie klasztoru chełmskiego nie jest bez zasadne – wynaleziona teraz w bibliotece tego klasztoru książeczka [nadpisano: „zaduszna”] o której ks[iędz] Susza wspomina [dopisano na boku karty: „biorąc ją za dowód starożytności”] „dyp-tichon” /b/ [dopisano u dołu karty innym charakterem pisma: „/b/ książeczkę tę dyp-tichon pożyczyłem ks[iędz]u] Pawłowi Szymańskiemu dziekanowi kapituły chełm[skiej] i jeszcze nie odebrałem. D[nia] 26 stycznia 1835 r. Ks[iędz] S. (lekcja tej litery niepewna) B. Odebrana i umieszczona w bibliotece kapituły chełmskiej”] zwana, ruskim charakterem pisana, o dawności jego przekonywa.

[k. 139]

Czytamy w niej zapisane imiona nie tylko zakonników, lecz oraz i książąt chełmskich i bełzkich pochodzących ze krwi Włodzimierza Wielkiego, pierwszego Rusi apostoła. Znajdują się tam imiona książąt Koriatowiczów, Giedyminów dawnej krwi Jagiełłów u nas panujących, oraz Olgimontów posiadłości wielkich władców w Litwie. Metropolitów kijowskich Teognosta i Aleksego, z których pierwszy r. 1328. drugi r. 1340. na tej arcybiskupiej stolicy siedzieli. Biskupów chełmskich, że nie wspomnę późniejszych, Charitona, r. 1416 rządzącego tą diecezją – z późniejszych zaś czasów znajduje się w aktach tego klasztoru zapis dla ihumena czyli przełożonego monasteru, kupionego gruntu pod Chełmem i osadzonego na nim włościanina, przez Theoktystę władczynię z Sosnowic, r. 1544 – /a/ [dopisano na boku karty: „/a/ zapis ten był na ewangielij – ale tej ewangelij nie znajdują teraz w cerkwi. Oblata tylko w aktach chełmskich ziemskich znajduje się”].

[Skreślono: „Metody Terlecki biskup chełm[ski] wzniośł”] Mury, które istnieją teraz klasztoru tego [nadpisano: „własnym nakładem wzniośł na”] [dopisano na boku karty: „zwaliskach dawnych Metody Terlecki biskup chełm[ski]”] i rządy onego powierzył ks[iędz]u] Jakubowi Suszy doktorowi teologii św[iętej] r. 1638. Sprowadziwszy tegoż z prowincji litewskiej za pozwoleniem metropolity i archimandryty zakonu na ten czas Rafaela Korsaka, a gorliwością dobra publicznego i pożytkiem obywateli

ziemi chełmskiej powodowanym [nadpisano: „na mocy bulli Urbana VIII”] szkoły łacińskie w Chełmie zaprowadził [nadpisano: „które za filię swą akademii krakowskiej uznała”] porucząc temuż Jakubowi Suszy staranie i postępek onych – *A Pontifice Romano /Urbano VIII/ pro Academia Chełmensi Bullam obtinuit et Cracoviensi eandem adjunxit, qui pro filia agnoverunt et privilegium dederunt.* /Z rękopismu współczesnego życia Terleckiego/

Szkoły te przez sporny proces ks[ięża] pijarówie potem [skreślono: „sobie przywłaszczyli”] do siebie przenieśli.

Klasztor lubelski ks[ięży] bazylianów

Krótką wiadomość historyczną o nim

Dawność tego klasztoru sięga owych czasów kiedy książęta ruscy panowanie swoje aż do granic województwa lubelskiego rozciągali, a naród sławiański i obrządek wschodniego kościoła opierał się aż o brzegi Wisły. Gorliwi o wzrost religii chrześcijańskiej możni na ten czas panowie wnosili cerkwie i częstokroć osadzali przy nich mnichów sprowadzonych od granic państwa wschodniego, a ci byli zawsze tylko jedni w [nadpisano: „swym”] obrządku, pod regułą św[iętego] Bazylego zostający. Widzimy ten zwyczaj aż dotąd, że osiedli po miastach polskich Grecy zapisując i sprowadzając [k. 140]

kapłanów nabożeństwa swego ztamtąd.

Struktura cerkwi, wewnętrzne onej ozdoby [nadpisano: „i uporządkowanie”] obrazu starożytnego pęzła, wszystko tchnie dawnością wieków pierwszych zaprowadzenia do nas religii chrześcijańskiej – Rok zafundowania [skreślono: „onego”] [nadpisano: „klasztoru”] w aktach [nadpisano: „tegoż”] [skreślono: „klasztoru”] zapisany jest 1447. Maryna Iwanówna księżna kijowska była fundatorką jego [dopisano na boku karty: „Za panowania Kazimierza IV”]. Zygmunt III [skreślono: „funduszem”] król polski [skreślono: „pomnożył”] funduszem i przywilejem r. 1588 obdarzył go, który później król Michał potwierdził. Były czasy gdy pod rządem jednego tylko parocha greckiego zostawała cerkiew. [skreślono: „roku”] [nadpisano: „około”] r. 1623 po spaleniu się cerkwi drewnianej, dzisiejszą murowaną wzniosło bractwo stauropigii zwane i ks[ięży] bazylianów wprowadziło prowincji litewskiej. Roku 1744 [dopisano na boku karty: „czyli podobno roku 1748”] ks[ięża] bazylianów prowincji polskiej [skreślono: „w posiadłość swoją objęli za”] z woli właściwych przełożonych, w posiadłość [nadpisano: „i zarząd”] swoje objęli. Przełożony ma tytuł parocha, i najczęściej przychodził, wojskowym obr[ządku] gr[ecko]k[atolickiego] i więźniom usługuje, sakramenta onym administrując.

Klasztor ks[ięży] bazylianów w Białej

Krótką wiadomość historyczną o nim

Bytność swoją w Białej ks[ięża] bazylianów winni są książętom Radziwiłłom. Akta klasztoru [skreślono: „tego”] to mają o początku ich zaprowadzenia. Roku 1690.

dnia 8 stycznia zafundowany jest klasztor ks[ięży] bazylianów bialskich, przy dawnej cerkwi drewnianej pod życie i bytność świeckiego kapłana parocha, przez J[asnie] O[święconą] księżną Katarzynę z Sobieszyna Radziwiłłową podkanclerzynę i hetmanową W[ielkiego Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] siostrę rodzoną Sobieskiego Jana III króla polskiego za błogosławieństwem i konsensem przewielebnego w Bogu ks[iędza] Leona Załęskiego biskupa włodzimierskiego i brzeskiego a później metropolity całej Rusi. Pobożna i o cześć św[iętych] Pańskich gorliwa J[asnie] O[święconą] księżna z Sanguszków Radziwiłłowa kanclerzyna W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] żądając, aby zwłoki błogosławionego Jozafata arcybiskupa połockiego [dopisek na boku karty: „1623. r. d. 12 9^{bris} rano o godzinie 8. Zabity b[łogosławiony] Jozafat Kuncewicz arcybiskup połocki w Witebsku”,] przyzwoity dla siebie przybytek miały w Białej pod strażą ks[ięży] bazylianów na wieczne czasy, pod tym warunkiem ofiarowała się cerkiew wymurować /a/. [dopisano na boku karty: „/a/ list tej księżny do kapituły pisany znajduje się w zbiorze moim rękopismów z tą prośbą”] Jakoż r. 1746 d. 4 maja założona została i rozpoczęta kosztem teje. Ukończyła się dopiero 1764 r. – klasztorzek początkowo drewniany i ku pożytku zakonników liczniejszych niewygodny, staraniem i niez mordowaną pracą

[k. 141]

ks[iędza] Tymoteusza Szczurowskiego bazylian[in]a [skreślono: „protonotariusza apostolskiego”] doktora św[iętej] teologii, protonotariusza apostolskiego misjonarza najgorliwszego i przełożonego klasztoru tegoż r. 1789 dnia 8. maja z fundamentów założony, a 1791 r. w murach zupełnie ukończony, zegarem wielkim opatrzony, stał się do mieszkania dogodnym. Nie szczędzili łask hojnych do skutecznienia tego gmachu różni dobrodzieje, Ignacy Kurowicki, stolnik ziemi gostyńskiej najpierwszym liczy się między niemi, który 10. [skreślono: „000 z[h]p.”] tysięcy z[h]p na rozpoczęcie tej fabryki ofiarował. Łukasz i Karolina z Bruchowieckich Tworscy w dalszym prowadzeniu dzieła nieskapą ręką, nakłady podejmowali. Niemało łask odebrał klasztor także od Józefa i Marianny z Paszkowskich Bruchowieckich. Obowiązki duchowne parafii bialskiej są przy ks[iężach] bazylianach, i przełożony ma tytuł parocha. [skreślono: „o św[iętym] Jozafacie”] Zwłoki błogosł[awionego] Jozafata odbierają w tym domu Bożym cześć przyzwoitą. Wystawione są zawsze ku widokowi publicznemu. Lud pobożny tej okolicy, doświadczonego [nadpisano: „w swoich potrzebach”] ma w tym męczenniku św[iętym] patrona i licznie zgromadzać się zwykł dla oddania mu czci należnej. [skreślono: „z dalszych”]

Klasztor ks[ięży] bazylianów w Warszawie

Krótką wiadomość historyczną o nim –

Plac, na którym teraz stoi dom metropolitalny i klasztor z cerkwią ks[ięży] bazylianów, między ulicą Podwale zwaną i Miodową, kupiony jest przez Gabriela Kolendę metropolitę ruskiego 1668 r. od niejakiego Bandinellego. Leon Kiszka metropolita

i opat supraślski, dla posługi duchownej wiernych obr[ządku] gr[ecko]kat[olickiego] w Warszawie zamieszkałych i często przybywających, sprowadził z klasztoru opactwa supraślskiego ks[ięży] bazylianów do Warszawy, i umieścił ich tymczasowo w domu swoim przy Podwalu, przeznaczony tamże miejsce na kaplicę i pomieszkanie 1722 r. zapisał im oraz sumę sto trzydzieście tysięcy z[ł]p. na pomurowanie rezydencji. Florian Hrebnicki /a/ [dopisano na boku karty: „/a/ Hrebnicki naradziwszy się z swoim koadjutorem Filipem Felicjanem Wołodkiewiczem na kongregacji nowogródzkiej”] metropolita [nadpisano: „cał.[ej] Rusi”] przychylając się do chęci swojego poprzednika, odznaczył plac i miejsce od ulicy Miodowej na wzniesienie cerkwi i domu dla ks[ięży] bazylianów supraślskich 1761 r. oddając to do wolnego ich zarządzania. Nie przyszło do skutecznienia dzieła aż r. 1781, kiedy Jazon Junosza Smogorzewski metropolita, za zniesieniem się z ks[ięźmi] bazylianami, [skreślono: „ofiarując”] w chęci należenia do wspólnych kosztów szczęśliwie rozpoczął budowę tego gmachu, za [nadpisano: „panowania Stanisława Augusta”], o czym w aktach klasztornych czytamy, co następuje. Odprawiła się w Warszawie na placu dziedzicznym metropolitarnym od ulicy Miodowej, dnia 12. maja 1781 r. uroczystość założenia cerkwi pod tytułem Wniebowzięcia Matki Boskiej, [skreślono: „uroczystość”] akt ten Najjaśniejszy Pan zaszczycając łaskami przytomnością swoją, pierwszy kamień od przybyłego paradnie na miejsce J[ego] W[ielebności] ks[iędz]a nuncjusza Stolicy Apostolskiej w asystencji

[k. 142]

licznego duchowieństwa, biskupim obrzędem poświęcony, dla wiecznej szczęśliwego panowania swego pamiątki, położyć i kilkakrotnym wapna kielnią przyzwoicie do tego przygotowaną wrzuceniem, tudzież młotka uderzeniem umocnić raczył. Na tym kamieniu wyryty był napis taki. *Ad Ruthenae Catholicae Ecclesiae // Incrementum et Decum // Stanislaus Augustus Rex Poloniae // M. D. Litvaniae & // Hunc primum lapidem feliciter posuit // Joannes Andreas Archetti ArchiEp[iscopu]s // Chalcedonensis Nuntius App[osto]licus // solemniter consecravit. Anno Domini MDCCLXXXI. IV Idus Maias.* W środku kamienia złożone są oprócz relikwii św[iętych] metale, wielki królewski z jednej strony twarz Najjaśniejszego Pana, z drugiej herby J[ego] K[rólewskiej] M[ości] z napisem „Pro Fide Lege et Rege” i pięć rzymskich, oznaczających chwalebne dzieła teraźniejszego Ojca Św[iętego] [dopisane na boku karty: „Piusa VI”] oraz wszelkiego rodzaju moneta panującego naszego monarchy... Po czym pan nasz miłościwy cały plan cerkwi i założonych przy niej rezydencji, na przygotowanym przez J[ego] M[ości] pana Merliniego budowniczego J[ego] K[rólewskiej] M[ości] abrysie z ukontentowaniem oglądał i na dowód którego przytomnych ks[ięży] świeckich ruskich i zakonników bazylianów, do ucałowania pańskiej swej ręki łaskawie przypuścić raczył [skreślono: „pamięć”] ku pamięci wiecznej współ fundatora tej [skreślono: „bazyliki”] świątyni Pana Zastępów, Obrządkowi [skreślono: „Greckiemu”] [nadpisano:

„Gr. Kat.”] wzniesionej, napis wyryty nad drzwiami cerkiewnymi od ulicy Miodowej, na czarnym marmurze, widzieć się daje następujący. *Stanislao Augusto felicitur regnante // Jasson Junosza Smogorzewski // ArchiEp[isco]pus Kioviensis et Halicensis // Totiusque Russiae Metropolitanus // extruxit. Anno 1783.* Zakonnicy św[iętego] Bazylego mieszkający, [skreślono: „utrzymują”] wierni zamiarów fundatorów swoich wykonywacze [skreślono: „zamiarów”] utrzymują parafię – usługują szpitalom różnym w duchownych potrzebach na każde wezwanie, [skreślono: „i początkami nauki języka osobliwie słowiańskiego”] i trudnią się początkową szkółką języka osobliwie słowiańskiego, dzieciom stanu różnego, dając u siebie naukę –

[k. 143]

Klasztor ks[ięży] bazylianów w Zamościu

Krótką wiadomość o tem instytucie

Nieśmiertelnej pamięci Jan Zamoyski kanclerz i hetman w[ielki] k[oronny], gdy dla obrony ojczyzny w połowie drugiej wieku XVI zakładał [skreślono: „twierdzą”] miasto i twierdzą Zamość, w miejscu rodowitem swej dziedziny Skokówki zwanem, i także tako dla zaludnienia miasta, jako i przysługi kraju sprowadzał z obcych krajów kupców i rękodzielników, między innymi Grecy [skreślono: „szukający ochronienia i przytułku”] prześladowani od mahometan, szukający przytułku w krajach polskich, osiedli w tym nowym mieście z licznymi familiami. Jan Zamoyski zabezpieczając im spokojność [skreślono: „tak w cywilnym”] cywilną [skreślono: „jako i religijnym wolność religii”] i religijną, roku 1589 dnia 10. stycznia dał przywilej na wybudowanie cerkwi w Zamościu – [skreślono: „zmiany”] burze polityczne kraju polskiego, miotające nim, [skreślono: „w różne przenosiły go koleje, w czasach”] [nadpisano: „czasów”] późniejszych, [skreślono: „zmieniły”] w różne koleje zmieniły i postać miasta tego, co do jego mieszkańców. Umniejszało się coraz rodowitych Greków, i z czasem ustała potrzeba utrzymywania kapłanów przy cerkwi [skreślono: „którzy”] [nadpisano: „tamecznej odnoszących się”] do patriarchy konstantynopolitańskiego – [skreślono: „W roku 1699 był tam już pleban z diecezji biskupa chełmskiego] – Anna z Gnińskich Marcinowa Zamoyska podskarbina w[ielka] k[oronna] opiekunka ordynacji i nieletnich męża potomków zniósłszy się”] za staraniem Anny z Gnińskich Marcinowej Zamoyskiej opiekunki nieletnich potomków męża swego i ordynacji, oddana cerkiew zamojska została kapłanowi diecezji chełmskiej r. [skreślono: „16”] 1700 z przeznaczeniem [skreślono: „tymczasowym”] na tymczasowe utrzymanie się jego z[ł]p. 400 – a dopiero 1706 r. taż pani zniósłszy się z biskupem chełmskim na ten czas Gedeonem Wojną Orańskim, wprowadziła [skreślono: „tam”] do Zamościa ks[ięży] bazylianów jako misjonarzy. – # [dopisane na boku karty: „# klasztorów które teraz eksystuje, wymurowany jest przez samych że bazylianów w późniejszym czasie ze składek klasztorów innych, na miejscu budynków dawnych plebańskich”] Do historii klasztoru i cerkwi zamojskiej należy synod prowincjonalny tam odprawiony

1720 r., pod prezydencją Hieronima Grymalda arcybiskupa edesseńskiego nuncjusza w Królestwie Polskim Stolicy Apostolskiej, za staraniem metropolity całej Rusi Leona Kiszki, [skreślono: „potwierdzony przez”] od Benedykta XIII potwierdzony [skreślono: „za prawidło”] i dotąd za prawidło cerkiewne, obrządkowi ruskiemu służący – [k. 144]

Krótką historyczną wiadomość o seminarium diecezjalnym chełmskim

Maksymilian Ryłło biskup chełmski i betzki pierwszym był założycielem seminarium diecezjalnego chełmskiego obr[ądku] gr[ecko-]kat[olickiego]. – Troskliwy ten biskup o potrzebne wykształcenie kleru diecezji swojej, jak tylko na tę godność w r[ok]u 1759 wyniesionym został, zaraz rozpoczął kroki do tego instytutu, wybudował bowiem własnym kosztem przy cerkwi św[iętego] Mikołaja w Chełmie obszerny dom drewniany, trzydzieści osób dogodnie pomieścić mogący i takowy na pomieszkanie seminarium przeznaczył. – Rząd nowozaprowadzonego seminarium polecił trzem kapłanom świeckim przybyłym z Wilna po ukończeniu w tamtejszym Uniwersytecie nauk teologicznych, gdy zaś nowe to seminarium żadnych jeszcze nie miało funduszków, przeznaczył tenże sam biskup z własnych swoich, acz bardzo szczupłych dochodów summę zł[oty]ch pol[skich] 1200 na utrzymanie przełożonych seminarium. Klerycy zaś własnym kosztem utrzymywać się musieli, mieszkając jednak wspólnie pod dozorem swych przełożonych w seminarium. – Nieszczęśliwe zaburzenie w kraju po śmierci Augusta III^o króla polskiego położyły niemałą tamę do wzrastania tego instytutu, lecz gdy pokój ojczyźnie przywrócony został, odnowił ten gorliwy biskup usiłowania swoje względem seminarium chełmskiego, przeto wezwał ks[ięży] bazylianów prowincji litewskiej do objęcia rządów tegoż seminarium, którzy rząd takowy w roku 1769 istotnie objęli, lecz w tymże roku zdarzyło się nieszczęście, że ów dom drewniany seminarzycki przez pożar zniszczony został. – Smutny ten wypadek nie odstręczył gorliwego o oświatę duchowieństwa biskupa od dalszych kroków do stałego zaprowadzenia seminarium przy swojej katedrze, w krótkim bowiem czasie w miejscu drewnianego wybudował dom murowany dla seminarium, który dotychczas w dosyć dobrym stanie zostaje; nadto zebraną przez siebie summę zł[oty]ch pol[skich] 90.000 ulokował w dobrach Chylinie, od której równie jak od innych niektórych pomniejszych summ procent ustanowił na fundusz wieczysty dla tegoż seminarium przeznaczając część tych procentów na utrzymanie trzech przełożonych seminarium, to jest regensa, profesora i prokuratora, a część dla sześciu kleryków. W takowym stanie zostawało seminarium chełmskie ciągle aż do roku 1804. – W tym dopiero roku rząd austriacki, pod którym na ów czas diecezja chełmska zostawała, zniósł toż seminarium, a dla wykształcenia kleryków tej diecezji przeznaczył miejsce w seminarium generalnem lwowskim. – W roku 1810 po utworzeniu Księstwa Warszawskiego Najjaś[niejszy] Frederyk August król polski książę warszawski wskrzesił toż seminarium diecezji chełmskiej, i nie tylko dawne właściwe jego

fundusze onemu zwrócić, ale też kompetencję u skarbu publicznego dla utrzymania rejensa, dwóch profesorów i 15^{tu} kleryków etatem przeznaczyć raczył. – Za rządów teraz szczęśliwie nam panującego monarchy wspomniana kompetencja, za szczególnem staraniem terażniejszego biskupa J[ego] W[ielebności] Ferdynanda Dąbrowa Ciechanowskiego, podwyższona, a liczba profesorów tego seminarium i alumnów znacznie powiększona została.

[k. 145]

Kat[e]dra chełmska

Roku 1802. dnia 2. maja, w niedzielę przewodnią przed południem około godziny 10. katedra chełmska o[brządku] g[recko]k[atolickiego] ogniem spłoniona została. Klasztor przyległy z[akonu] św[iętego] Bazylego W[ielkiego] zaczął się palić od kuchni swojej, stamtąd ogień przeniósł się na katedrę – Po spaleniu się onej, za staraniem Porfirego Skarbka Ważyńskiego biskupa miejscowego, rząd austriacki zajął się był odnowieniem teje – przez swych budowniczych porobił anszługi i abrysy, przeznaczając fundusz na restaurację ze skarbu publicznego. – Zmiany rewolucyjne zaśle w tej części Polski w roku 1809 przerwały postęp restauracji. – [Katedra] stała opustoszona, jakimkolwiek tylko opatrzona pokryciem, dla ocalenia sklepień, do roku 1815, kiedy po ustaleniu już rządu konstytucyjnego i ogłoszeniu się królem polskim Aleksandra I cesarza Wszechrossji, staraniem troskliwymi prośbami, i gorliwym zajęciem się o chwałę Bożą, Ferdynanda Ciechanowskiego biskupa miejscowego, pierwszego z biskupów ruskich senatora Królestwa Polskiego, wyjednany został fundusz rządowy u księcia Józefa Zajączka namiestnika w Polsce królewskiego na restaurację. W roku 1818, gdy krzyż kopuły wielkiej dla odnowienia go rozebrany był, znaleziono w puklu jego tabliczkę ołowianą z napisem /a/ [u dołu karty dopisano: „/a/ *Signum Magnum // Quo nemo majus, salutem generis humani denotavis, in Venerabili // Chełmensi Cathedrali Basilica munificentissimo zelo Ill[ustrissi]mi et Re[verendis]s[i]mi // Feliciani Philippi Wołodkowicz Dei et Sedis Ap[ostoli]cae Gratia Ep[iscop]i Chełm[ensis] // et Bełz[ensis], Abbatis Dermanensis, Dubenec[ensis] et Sanctae Crucis radicitus fun- // data ... Apparuit. Regente Oecumenica Eccl[esi]a Benedicto // XIV Pontifico Maximo, Thronum Poloniae possidente Augusto III. Rege Polo- // niarum. Anno 1750. / Drugi wiersz niezupełnie przeczytany, dlatego coś brakuje!”] [skreślono: „Postawiony ten krzyż na cerkwi katedralnej chełmskiej roku 1750 za Benedykta XIV a panowania w Polsce Augusta III staraniem biskupa chełmskiego Filipa Felicjana Wołodkowicza”] [dopisano na boku karty: „W tymże roku krzyż ten na nowo postawiony został na kopule, z zanotowaniem na teje tabliczce dnia i roku”]. Biskup ten chełmski, a potem metropolita kijowski etc[etera] zwał był odwieczną katedrę chełmską i na miejscu onej pomurował terażniejszą, w roku zatem 1750 co do murów ukończona była. – W ciągu lat następnych pomału wewnątrznie ozdabiała się, ale nie była zupełnie ukończona. Biskup Maksymilian Ryło,*

z przyłożeniem się obywateli ziemi chełmskiej znacznie posunął ozdoby /b/ [dopisano na boku karty: „/b/ Teodozy Rostocki dwa wielkie poboczne ołtarze postawił, i na fundusz dalszego przyozdobienia wewnętrznego zostawił tysiąc rubli] [dopisano na boku karty: „Studnia która jest na dziedzińcu ks[ieży] bazylianów chełmsk[ich], ma głębokości sążni 28 czyli łokci wiedeńskich 84. – Cerkwi katedral.[nej] chełm[skiej] wysokość do okien latarni jest łokci 57.”]. Porfiry Ważyński, ile przy ubogich funduszach swoich mógł, również kontynuował przyozdobienie wewnętrzne, aż dopiero po spaleniu tejże, Ferdynand Ciechanowski, w roku 1825 prawie zupełnie ukończył, i obraz Matki Boskiej łaskami słynący, z kaplicy małej klasztoru bazylińskiego z solennym nabożeństwem, przy zgromadzeniu liczego ludu, processjonalnie dnia 13. października 1825 r.

[k. 146]

w dzień uroczysty podług kalendarza ruskiego Pokrowy przez dwóch biskupów, to jest: diecezjalnego Ferdynanda Ciechanowskiego i jego sufragana biskupa bełzkiego Wincentego Siedleckiego w assystencji całej kapituły chełmskiej nowo wskrzeszonej, i dnia 8. października 1825 wprowadzonej przeprowadził [skreślono: „przeprowadzony został”] –

Kapituła katedralna chełmska²⁰

Archiwum Państwowe w Lublinie, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, sygn. 1223, k. 130–133; 138–146.

S U M M A R Y

Material for the History of the Chelm Uniate Diocese in the Description of Father Paul Szymanski of 1825

This article presents an interesting description of properties from the area of the Chelm Uniate diocese, dating from 1825, and from the hand of the local priest Pawel Szymanski of that diocese. Father Pawel Szymanski was a theologian, and a passionate historian, a very educated person. In his public life he devoted himself to collecting information about the past of the Union and the Orthodox Church in the lands of the former Commonwealth. He managed to gather a unique collection of sources on the history of the Eastern Orthodox Church unfortunately now lost. Fortunately one work of his is preserved in the collections of the National Archives in Lublin, it is a description of several properties in the Diocese of Chelm – cathedrals, monasteries and a seminary. This description has great historical value, especially in those parts that refer to the period close to Szymanski's own times. Especially

²⁰ W tym miejscu brak dalszego tekstu.

valuable in his description are the unique records in the so-called “Monuments of Chełm” which are no longer preserved today, but which contain information about the early history of the Orthodox diocese of Chełm.

This description is also an interesting insight into the awareness of a Uniate priest in the Polish Kingdom in the first half of the nineteenth century, including its national dimension. Although the author of the description fully identifies himself with Polish culture, his text also reveals the tendency to search for a different national identity, which can probably be described as “Russo-Ruthenian”, distinct from (Great) Russian identity and the Ukrainian national consciousness being formed in Galicia. The multiple threads running through this account make it a unique, multi-level source for research into the past of not only the Chełm Uniate diocese.

